



## Konferencja w Spale

Miejsce i rola poszczególnych form budownictwa mieszkaniowego

Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa, Komitet Mieszkalnictwa Zarządu Głównego PZITB, Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe oraz WACETOB – PZITB zorganizowało w Spale Konferencję „**Budowa i utrzymanie domów mieszkalnych**”.

Honorowy patronat nad Konferencją objął Przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani” **Zbigniew Janowski**.

Konferencja poświęcona była miejscu i roli poszczególnych form budownictwa mieszkaniowego i zarządzaniu zasobami mieszkaniowymi w realizacji polityki mieszkaniowej państwa.

Otwarcia Konferencji dokonał **Zbigniew Janowski**, który w swoim wystąpieniu powiedział, że „(...) Gdyby polscy decydenci wsłuchiwali się w opinie specjalistów obecnych na Spalskich konferencjach, sytuacja polskiego budownictwa mieszkaniowego wyglądałaby trochę inaczej. Chciałbym doczekać czasu, gdy o kształcie polityki mieszkaniowej i budowlanej decydować będą ludzie z jednej strony kompetentni, z drugiej zaś mający wizję efektów swojej działalności.

Powiem twardo, że takich decydentów w minionych latach wyraźnie nam brakowało.

Poproszono mnie, parlamentarnego i związkowego praktyka, o kilka słów poświęconych przyszłości mieszkalnictwa, które, mam nadzieję, w niedługim czasie przestanie być sprawą wstydliwie zamiataną pod dywan przez kolejne rządy. By tak się stało trzeba wiele zmienić.

Mieszkalnictwo potrzebuje rozwiązań kompleksowych. A co najmniej od dziesięciu lat wszystko, co w tej sferze robimy to rozwiązania cząstkowe. Nawet wtedy, gdy szumnie przedstawia się je jako elementy realizacji większych programów.

Budownictwo mieszkaniowe i mieszkalnictwo



nie jest w praktyce elementem polityki społecznej. Nie mówię znów o deklaracjach, ale o praktyce legislacyjnej przekładającej się na rozwiązania organizacyjne i finansowe. Dopóki się nim nie stanie, dopóty nie ma mowy o rozwiązaniu polskiego problemu mieszkaniowego.

Rozwiązanie problemu mieszkaniowego wpisuje się w znacznie szerszą perspektywę społeczno – gospodarczą. Oznacza to, że rozwój budownictwa mieszkaniowego to nie tylko mieszkania dla ludzi, ale też komponent polityki prorodzinnej, rozwiązanie kwestii mobilności wewnętrznej pracowników, tworzenie wielu nowych miejsc pracy w budownictwie, kreowanie ogromnego popytu „okołomieszkaniowego”. Tak więc licząc w budżecie słupki: winien – ma należy pamiętać nie tylko o wydatkach ale też o ogromnych, choć nie bezpośrednich zyskach z inwestycji w tej sferze.

Budownictwo mieszkaniowe musi być rozpatrywane w kontekście budownictwa w ogóle, czyli całego procesu inwestycyjnego. Mówię to w odniesieniu do problemu zarządzania budownictwem na szczeblu rządowym. Od 1996 roku ta struktura zarządzania była wadliwa a ostatnio beznadziejna. Potrzebny jest samodzielny resort zajmujący się polityką budowlaną i mieszkaniową. Rozwią-

**XVI KONFERENCJA SPALSKA  
SPAŁA 17-19 października 2005 r.**

zanie tego problemu w ramach Ministerstwa Infrastruktury należy uznać za wyjątkowo nieudane.

Potrzebna jest zmiana mentalności polityków. Trzeba odejść od rozliczania efektów działań latami kadencji parlamentarnych – od wyborów do wyborów. Efekty działań w budownictwie są rozłożone w czasie. Politycy nie lubią budownictwa

mieszkaniowego, bo efektów działań w tej sferze nie da się szybko zdyskontować. Potrzebne jest, więc porozumienie ponad podziałami – tak jak częściowo w polityce zagranicznej – by w ogóle można było zachować ciągłość działań a politycy choć trochę zainteresowali się mieszkalnictwem poza okresem wyborów.

Nie da się moim zdaniem rozwiązać polskiego problemu mieszkaniowego bez interwencji państwa. Sprawy zaszły za daleko, opóźnienia i zaniedbania są zbyt duże. Skalę tej interwencji określić muszą nie tylko – jak dotychczas możliwości i nikła siła przebicia tej sfery w kręgach politycznych, ale przede wszystkich cywilizacyjne potrzeby rozwojowe kraju i szeroki a nie wąski rachunek ekonomiczno – społeczny. Przy obecnym stanie prawnym, poziomie potrzeb i zamożności problemu nie rozwiążą indywidualnie obywatele, ani też gminy.

Mieszkalnictwo to także utrzymanie zasobów, to także remonty. Skala potrzeb w tej sferze jest ogromna. Potrzeby te rosną, co świadczy o tym, że nie znaleźliśmy właściwego mechanizmu zapewniającego konserwację i odtwarzanie istniejących zasobów mieszkaniowych.

Środowisko budowlane z jednej strony jest zintegrowane. Ale z drugiej nie brakuje wzajemnych animozji czy personalnych niechęci. Z punktu widzenia obywatela naprawdę jest wszystko jedno, czy dobre warunki do rozwoju

budownictwa mieszkaniowego stworzy lewica, czy prawica. Z goryczą muszę stwierdzić, że wielu ludzi zajmujących się w ostatnich latach budownictwem i mieszkalnictwem stwarzało wrażenie, niezależnie od opcji, jakby zajmowali swe stanowiska tylko po to, by w tym sektorze nic się nie działo.

Takie są fakty. Mówię to, co wynika z mojej wieloletniej praktyki. Nawet, jeśli kogoś to zabol.

**Budowlani** ZWIĄZEK ZAWODOWY  
BIURO LISTÓW I INTERWENCJI

Związek Zawodowy BUDOWLANI  
Biuro Listów i Interwencji  
ul. Mokotowska 4/6  
00-641 Warszawa  
e-mail [janoz@zsbudowlani.pl](mailto:janoz@zsbudowlani.pl)  
[budowlani@zsbudowlani.pl](mailto:budowlani@zsbudowlani.pl)

Masz problem ?  
Potrzebujesz porady prawnej,  
opinii czy stanowiska ?

**NAPISZ DO NAS**

Żaden list  
nie pozostanie bez odpowiedzi